SZCZĘŚCIE PONAD WSZYSTKO

Nikanora była dziewczyną, która od urodzenia była bardzo lubiana. Nikt nie potrafił przejść obok niej obojętnie. Zawsze była uśmiechnięta, pełna radości, nawet, gdy było naprawdę źle potrafiła znaleźć jakieś pozytywne myśli.

Żyła w ciężkich czasach, po ostatnim działaniu złych mocy, świat stał się ponury, zapanowała ciemność, ludzie nie potrafili się odnaleźć w takich warunkach.

Nikanora co noc rozmyślała i było to jej marzeniem, aby przywrócić świat do momentu sprzed walki dobra ze złem, niestety wtedy zło wygrało, tę walkę.

Co roku, gdy obchodziła swoje kolejne urodziny, w myślach wypowiadała jedyne marzenie, aby zmienić świat i dać ludziom ponownie cieszyć się szczęściem, szczęściem, które panowało przed nastaniem złych czasów.

Obecnie ludzie nie byli szczęśliwi, musieli ciężko pracować i służyć złym ludziom. Jeżeli nie poddawali się poleceniom, byli karani w bardzo zły sposób. Władcy ciemności zamieniali ludność w kamienie. To wszystko potęgowało strach i niepewność w społeczeństwie, nikt nie widział szans na to, że kiedyś mogło by być lepiej.

Nikanora będąc kobietą, miała pewnego rodzaju ochronę, nie musiała tak ciężko pracować, mogła również opuszczać nadzorowany przez złe moce krąg. Dziewczyna korzystała z tej możliwości bardzo często, to były chwile, gdy mogła spokojnie pomyśleć.

Nikanora podążając do swojego ulubionego miejsca, mijała zniszczone domy, nawet nie potrafiła zliczyć ile widziała postaci ludzkich, które zostały zamienione w kamień, ponieważ nie chciały służyć złym mocą.

Dziewczyna jakiś czas temu odnalazła jaskinię, w której mogła spokojnie pobyć sama i pomyśleć, w jej głębi znajdowało się źródełko, nie podchodziła nigdy do niego, ponieważ bardzo bała się wody.

Niestety pewnego dnia, Nikanora będąc w jaskini usłyszała jakiś dziwny odgłos, nigdy wcześniej czegoś takiego nie słyszała. Ciekawość dziewczyny była na tyle duża, że postanowiła przejść na drugą stronę jaskini, niestety musiała minąć źródełko. Będąc tuż przy nim, poślizgnęła się i wpadła do niego.

Z tego ogromnego strachu straciła przytomność, obudziła się w przepięknym miejscu, wszystko wyglądało jak w bajce. Kolory były takie żywe, po tak długim czasie Nikanora ujrzała słońce, nie mogła się nim nacieszyć. Przecież w jej świecie od dawna panowała ciemność. Kwiaty miały ludzką twarz, uśmiechały się do niej. Drzewa poruszały się, prowadząc dziewczynę w miejsce , w którym miała się znaleźć.

Po kilku minutach wędrówki ujrzała mnóstwo ludzi, którzy na jej widok zaczęli oddawać jej hołd. Zastanawiała się, o co chodzi, dlaczego tak ją traktują. Była to chyba jakaś armia, ponieważ ludzie byli uzbrojeni, mieli na sobie pewnego rodzaju zbroje i łuki.

Gdy nastała cisza, Nikanora postanowiła się dowiedzieć gdzie jest i jak mogła by się wydostać z tego świata.

Podszedł do niej jeden z elfów, wytłumaczył jej, że tak długo na nią czekali, że jest ich przywódcą i że dzięki niej, powstanie armia jakiej nikt do tej pory nie widział, że razem wygrają walkę dobra ze złem.

Z wrażenia aż usiadła na kamyku i w tym momencie usłyszała krzyk, okazało się, że usiadła na jednym ze swoich znajomych, który kiedyś został zamieniony w kamień. W nieznany do tej pory sposób trafił do tego świata, ale niestety nie przybrał ludzkiej postaci do końca, w tym świecie jedynie odzyskał część swojego ciała.

Okazało się, że Nikanora musi przejść pewną przemianę i uczestniczyć w walce, która miała na celu przygotować dziewczynę do roli przywódcy. Dziewczyna pomyślała sobie, że chyba zaczyna spełniać się jej marzenie, ma możliwość przywrócić szczęcie w swoim rodzinnym świecie.

 Dziewczyna została zamieniona w potężnego niedźwiedzia, który musiał pokonać ogromnego lwa. Zwycięzca tej bitwy miał przejąć miecz, miecz, który poprowadzi armię do zwycięstwa. Walka nie była łatwa, natomiast zwycięsko wyszła z niej Nikanora, odniosła kilka powierzchownych ran, lecz ostatecznie otrzymała miecz.

Gdy powróciła do ludzkiej postaci, wspięła się na skałę i będąc teraz jeszcze silniejszą niż wcześniej, przemówiła do armii elfów, dając im nadzieję na to, że wygrają to starcie i staną się bohaterami, którzy przyczynią się do odbudowania szczęścia i harmonii w świecie.

Nikanora wraz z towarzyszami poprzez źródełko w jaskini, przedostali się do świata dziewczyny, gotowi do walki.

Starcie nie było łatwe, ze strony armii dziewczyny pojawiły się spore straty, lecz na szczęście udało się wygrać tą wojnę.

Gdy ostatnie złe moce zostały pokonane, po chwili ciemność zaczęła ustępować, szarość zaczęła nabierać kolorów, świat zaczął nabierać barw. Nikanora nie mogła uwierzyć, że to się naprawdę dzieje. Spełnia się jej marzenie, z radości zaczęła biec przed siebie, przed jej oczami ukazały się kamienne postacie, które po kolei zaczęły przybierać ludzką postać.

Widziała rodziny, które ponownie mogły się zobaczyć, przytulić. Słyszała śmiechy i okrzyki radości. Matki przytulały swoje dzieci.

Nikanora, ze łzami w oczach uklękła, chowając swoją twarz w dłoniach. W pewnym momencie podszedł do niej jeden z członków elfickiej armii. Pomógł dziewczynie wstać z kolan i powiedział: „wiedzieliśmy, że z Tobą zwyciężymy, Twoje imię pochodzi od słowa nikao czyli „zwyciężam”. Nie było innej możliwości jak tylko wygrać i pokonać zło. Dzięki Tobie dziewczyno, świat odzyskał blask a ludzie odzyskali życie. Każdy będzie Tobie za to wdzięczny do końca życia.

Po tej rozmowie elf zebrał swoją armię, która przetrwała tą walkę i rozpłynęła się w powietrzu na oczach dziewczyny.

Nikanora wiedziała jedno, że warto mieć marzenia, że one faktycznie się spełniają.

Pomimo trudności jakie czasami trzeba przejść, wiadome jest jedno, że dobro zawsze zwycięża, że się obroni.

Pomyślała sobie również, że szczęście jest jedną z najważniejszych rzeczy w życiu człowieka. Móc przebywać wśród radosnych ludzi, dzielić to szczęście z innymi.

Dla szczęścia swojego i innych trzeba czasami zrobić wszystko co tylko możliwe, w przypadku dziewczyny było warto, choć ryzykowała swoje życie , przywróciła radość i szczęście , nie wahała się ani chwili.

A czy Ty potrafiłbyś zaryzykować i poświęcić się dla szczęścia i dobra innych?